№ 32. Warszawa, dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r. Rok II.



TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Z ILUSTRACJAMI.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincji, rocznie rs. 7 k. 20,— półrocznie rs. 3 kop. 60,—kwartalnie rs. 1 kop. 80.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Redakcja

I EKSPEDYCJA GŁÓWNA

Ulica Krakowskie Przedmieście N. 71 nowy.

AGENCJE GŁÓWNE:

W Petersburgu, w księg. B. M. Wolffa,—w Wilnie, w ks. J. Zawadzkiego, w Odessie, w ks. G. Rousseau,— w Żytomierzu w ks. K. Budkiewicza – w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina, we Lwowie, w ks. K. Wilda, – w Poznaniu, w ks. J. K. Żupańskiego.— Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 kop. od wiersza lub za jego miejsce. — Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Kolej Warszaw.-Terespolska i handel nasz z Cesarstwem.

napisał

Jan Jeleński.

Z pośród kwestyj, z bytem naszym bezpośrednio splecionych, sprawa komunikacyj, tak szerszej dyskusji publicznej ze stanowiska ekonomicznego, jak i bliższemu rozbiorowi ze względu na nasze stosunki handlowe, najmniej ulegała może dotychczas. Wprawdzie niezbyt dawno jeszcze, bez względu na stan naszych dróg bitych, kwestja kolei żelaznych silnie zajmowała uwagę publiczną, stała, rzec można nawet, przez pewien czas na porządku dziennym,—lecz była to tylko nasiąknięta w największej części naśladownictwem obczyzny, że tak powiemy *kolejomanja.* Zarówno spekulant, kapitalista, przedsiębiorca, posiadający gdzie jakąkolwiek fa-

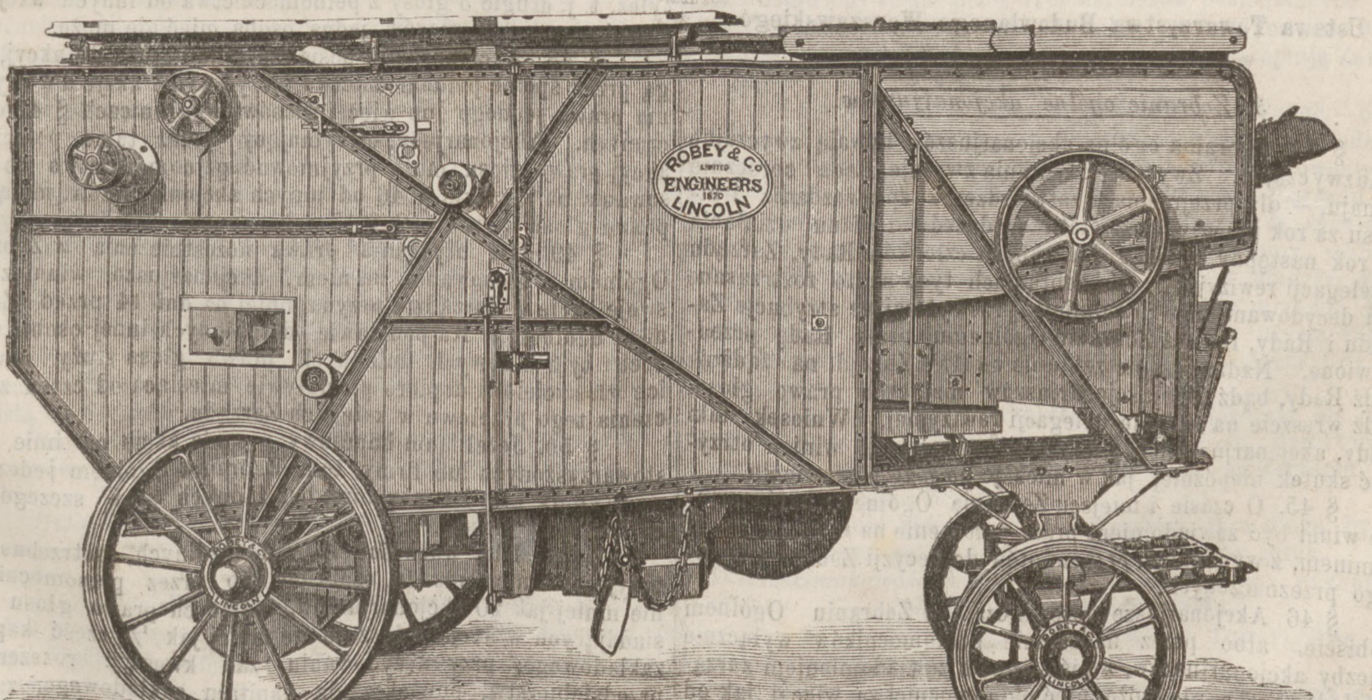


Fig. 65. Młockarnia o ramach żelaznych patentowana.

bryczkę dowodził potrzeby, w tym właśnie kierunku przeprowadzenia linji,—jak i obywatel pozbawiony najzwyczajniejszej komunikacji z pobliźkiem miasteczkiem, marzył natomiast o nowej drodze żelaznej, z góry obliczając zyski, jakie przeprowadzenie jej przez jego posiadłości zapewnićby mu mogło. Sypały się też jak z rękawa projekty, którym pisma nasze gościnnie otwierały szpalty. W takt za tą projektomanją kolejową, odzywały się i głosy improwizowanych ekonomistów. Ci ostatni mianowicie występowali z mentorskiemi monitami, że nie dbamy o rozwój kolei żelaznych, że jesteśmy na tym punkcie, odnośnie do krajów innych, znakomicie zacofani, że tamujemy wzrost przemysłu i handlu; a na poparcie swych wywodów przytaczali zazwyczaj i dziś przytaczają jeszcze, niekiedy, że Stany Zjednoczone w roku tym a tym miały już tyle a tyle mil kolei żelaznych, że w Anglji taki a taki procent dróg żelaznych corocznie przybywa i t. p. Jeżeli zwrócimy uwagę, że kolei żelaznych projektowano u nas najwięcej w czasie, gdyśmy już posiadali połączenie z zachodem dwoma kolejami t. j. Warszawssko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską, gdy gotową już była jedna z linij wewnętrznych (droga Fabryczno-Łódzka), gdy nareszcie mieliśmy już połączenie z Wilnem i dalszemi guberniami Cesarstwa—gdy słowem posiadaliśmy, już pobudowanych 0,18 wiorst kolei na milę kwadratową, jeżeli powtarzam, zwrócimy uwagę na wszystkie te dane, to przyznamy bezwątpienia że zarówno wiele z sypiących się projektów i zapowiedzi nowych u nas linij, jak i skargi owych ekonomistów, nie miały racjonalnej podstawy — i dowodziły jedynie słabo rozwiniętego u nas zmysłu ekonomicznego.

Pomijając bowiem już ten niezaprzeczonej doniosłości wzgląd ekonomiczny, że jeżeli gdzie to u nas nadewszystko, w kraju skupiającym handel główinie około surowych płodów rolniczych, rozwój głównych arteryj jakiemi są drogi żelazne, warunkuje się stanem drobnych żyłek komunikacyjnych, jakiemi są znów *drogi bite* (a u nas właśnie w największem zaniedbaniu zostające);—nie zwracaliśmy nadto uwagi na ogólniejszy jeszcze wzgląd inny, mianowicie że w obec zbyt skromnych zasobów naszych materjalnych, powinniśmy dążyć nie ku ślepemu wykonywaniu tego co zrobiono już gdzieindziej —lecz ku samowiednemu urzeczywistnianiu tych nadewszystko potrzeb, jakie przedstawiają się *najpilniejszemi* u nas. Otóż odnośnie do środków komunikacyjno-kolejowych, taką najpilniejszą potrzebą po pozyskaniu połączenia z zachodem, zdawało się być zaspokojenie pod tym względem kierunku *wschodniego*. Czyli że kierunek mianowicie ten, tak w ostatnich czasach jak i dziś, winien głównie pociągać nas ku sobie i stanowić główne zadanie naszej kolejowej polityki. Wyrażamy zaś zdanie to tem śmielej, że dziś w obec istnienia i funkcjonowania już kolei Warszawsko-Terespolskiej, możemy go poprzeć dowodami zaczerpniętemi z praktyki, a raczej niezbitym argumentem, bo cyfrą.

Zanim jednak przyjdziemy do tych szczegółów, uzasadnijmy to cośmy przed chwilą powiedzieli, ogólniejszym nieco poglądem. Tym bowiem sposobem i stanowisko ekonomiczne zajmować nas tu właśnie mającej kolei, ukaże się nam może w tem pełniejszych i dosadniejszych rysach. Z jakiegóż więc mianowicie względu ów kierunek wschodni jest dla nas w istocie ważnym, a budowa w kierunku tym odpowiednich linij dróg żelaznych, jedną z najpilniejszych potrzeb komunikacyjnych?—naturalnie ze względu na miejscowe stosunki przemysłu i handlu. Wiemy bo przecież dobrze, iż zarówno rękodzielniczy jak i fabryczny nasz przemysł, stał i do dziś jeszcze na tym znajduje się stopniu, iż o konkurencji z wytworami krajów zachodnich Europy nie mógł nawet zamarzyć. Co więcej, to w obec panującej u nas wszechwładnie *zagranicomanji*, wytwory te przemysłu naszego ulegać musiały ignorowaniu. Czyli że jeżeliśmy sprowadzali np. meble z zagranicy, narzędzia rolnicze z zagranicy, wyroby lniane i t. p. z zagranicy, to naturalnie też same gałęzie przemysłu miejscowego odpowiednio cierpieć musiały. Towary, słowem, nasze na zachód dążyć nie mogły, nie mogły raczej wytrzymać z tamtejszemi konkurencji, na miejscu zaś nie doznawały rozumnego poparcia, a natomiast zabijano je bezmyślną protekcją wytworów zagranicznych. W obec przeto takiego stanu rzeczy, co pozostawało *wytwórczemu* przemysłowi naszemu? Zkąd mianowicie czerpać on miał żywotne dla siebie siły—i gdzie szukać niezawodnej szansy rozwoju. Oto szansę tę właśnie widział on głównie na wschodzie, a w szczególności w słabem jeszcze rozwinięciu rękodzieł i fabryk w Cesarstwie.

Z drugiej atoli strony utrudniona z temi okolicami komunikacja, utrudnione raczej i na tym punkcie warunki zbytu, stanowiły tu potężną i nieprzepartą tamę. Towary nasze fabryczne i przemysłowe, mogły eksploatując braki tamtejsze, podnosić widoki własne, lecz nie znajdując odpowiednich dróg ujścia, nie mogąc słowem doznawać naturalnego poparcia ze strony handlu rozwiniętego znów szybką i ułatwioną komunikacją, z szansy tej jakolwiek widocznej w teoretycznej zasadzie, nie odnosiły jednak praktycznych i realnych korzyści. Wprawdzie linja Petersburska a raczej część jej łącząca Warszawę z Wilnem, przyszła tu z pewną poniekąd pomocą i z połączenia nawet tego, handel nasz mógł już odnosić rzeczywiste korzyści; z drugiej jednakże strony, współzawodnictwo odgałęzienia z Ejdkun do Kowna, korzyści te tamowało do pewne-

---

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego

(Dokończenie)

3. Zebranie ogólne akcjonarjuszów.

§ 44. Zebrania ogólne akcjonarjuszów bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne zebranie zwołuje Rada corocznie w maju,— dla przejrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, oraz etatu wydatków i planu działania na rok następny, a także dla wyboru członków Rady, Zarządu i delegacji rewizyjnej. Na zebraniach tych nadto roztrząsane są i decydowane inne przedmioty, przewyższające atrybucje Zarządu i Rady, lub też Zebraniu Ogólnemu przez Radę przedstawione. Nadzwyczajne zebrania zwołuje Zarząd na żądanie bądź Rady, bądź 20 akcjonarjuszów mających prawo głosu, bądź wreszcie na żądanie delegacji rewizyjnej. Wniosek taki Rady, akcjonarjuszów lub delegacji rewizyjnej, winien otrzymać skutek niepóźniej jak w miesiąc po jego postawieniu.

§ 45. O czasie i miejscu Zebrania Ogólnego akcjonarjusze winni być zawiadomieni przez ogłoszenie na miesiąc przed terminem, z wymienieniem przedmiotów do decyzji Zebrania Ogólnego przeznaczonych.

§ 46 Akcjonarjusze uczestniczą w Zebraniu Ogólnem osobiście, albo przez nadesłanie pełnomocników wyłącznie z liczby akcjonarjuszów, z piśmiennem zawiadomieniem zarządu. Jedna osoba nie może mieć pełnomocnictwa więcej jak od dwóch osób.

§ 47. Każdy akcjonarjusz może być obecny na Zebraniu Ogólnem i brać udział w naradach jego. Lecz prawo głosu stanowczego na Zebraniu służy posiadającemu niemniej jak 20 akcyj; posiadacz 50 akcyj ma 2 głosy, posiadacz 100 akcyj — 3 głosy. Więcej jak 3 głosy na podstawie własnych akcyj i tyleż. t. j. drugie 3 głosy z pełnomocnictwa od innych akcjonarjuszów, razem 6 głosów, jedna osoba mieć nie może.

§ 48. Akcjonarjusze posiadający mniej niż 20 akcyj, mogą przez spólne pełnomocnictwo łączyć swoje akcje dla uzyskania prawa jednego lub więcej głosów, w granicach § 47 oznaczonych. Akcjonarjusz otrzymujący przez takie połączenie akcyj prawo głosu, może przyjmować pełnomocnictwo do głosowania na zasadzie § 46 od innych akcjonarjuszów, mających prawo głosu w granicach § 47 wskazanych.

§ 49. Dla uzyskania prawa uczestniczenia w Zebraniu Ogólnem i głosowania na niem, akcjonarjusze winni złożyć swoje akcje w Zarządzie przynajmniej na dni 14 przed Zebraniem ogólnem. Na podstawie odstąpionych innej osobie świadectw tymczasowych imiennych, prawo głosu służy nowemu ich właścicielowi dopiero po upływie miesiąca od czasu zaznaczenia tego przelewu w księgach Zarządu.

§ 50. Jeżeli dom handlowy posiada akcje na imie kilku stowarzyszonych lub firmy, to na Zebraniu Ogólnem jeden stowarzyszony przedstawia dom, bez żadnych praw szczególnych co do liczby głosów.

§ 51. Dla ważności Zebrań Ogólnych, potrzebne jest przyjęcie w nich udziału, osobiście lub przez pełnomocnictwa, nie mniej jak 20 akcjonarjuszów, mających prawo głosu i posiadających w akcjach łącznie nie mniej jak $^1/_5$ część kapitału zakładowego; przy decydowaniu zaś kwestyj: rozszerzenia przedsiębierstw, powiększenia kapitału zakładowego, zmiany ustawy i likwidacji interesów Towarzystwa, potrzebny jest udział akcjonarjuszów przedstawiających $^3/_4$ wszystkich akcyj. Jeżeli Zebranie nie odpowiada tym warunkom, to we dwa tygodnie potem zwołuje się drugie zebranie, które decyduje ważnie bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów i posiadanych przez nich akcyj, przepisaną większością głosów uczestni-

go stopnia, a raczej obezwladniało je w znakomitej stosunkowo części.

Wśród takich to okoliczności przychodzi do skutku, najmniej może podlegająca przedtem dziennikarskim rozprawom, budowa linji *Terespolskiej* to jest linji łączącej Warszawę, z ważnem, już samem w sobie, targowiskiem jakiem jest Brześć-Litewski. Na ten to rynek Królestwo, czyli właściwie Warszawa, wysyłać już mogła wszelkie oniemal zasoby swych przerobów rękodzielniczych, jak znów dla produktów transportowanych z Gubernij litewskich, stać się ona miała centralnem punktem tranzitu czyli raczej z guberniami temi stosunki nasze handlowe, znakomicie ożywić się mogły. Ten ostatni zresztą względ zbyt jasno się tłomaczy. Kanałem Muchawieckim łączącym Bug i Wisłę z Dnieprem, przybywało każdego roku, (z Gub. zwłaszcza Mińskiej i Wołyńskiej jak niemniej z Dniepru i innych rzek pobocznych) przeszło za miljon rubli surowych produktów a głównie zboża i łoju. Produkty zaś te w największej części odstawiane zostawały na osiach, czego dowodzi rozwinięte na owe czasy w okolicach Brześcia furmaństwo, (¹) a co ze względu na samą już odległość głównych punktów tranzitu to jest Brześcia i Warszawy na ożywienie handlowego prądu nie mogło wpływać dodatnio. Z otwarciem więc linji drogi Terespolskiej i ta niedogodność usuniętą została, a handel wymienny zdawał się już naówczas stanowić główne linji tej zadanie i podstawę jej bytu. Tędy to mianowicie mogły już odchodzić zasoby naszych wyrobów, gotowych jak znów przychodzić do Warszawy i przechodzić dalej na zachód produkty surowe. W obec tego, pierwszorzędna ważność dla naszych interesów ekonomicznych drogi Terespolskiej, występowała jasno i namacalnie. Stanowisko jej, tem wybitniejszem się stało, gdy droga ta pozyskała widoki przedłużenia i połączenia się z najważniejszemi pod względem handlowym punktami, mianowicie: przez Smoleńsk z Moskwą i przez linję Kijowską z Odessą. W obec tego połączenia handel wspomniany *wymienny* zyskał już realną i niezawodną rękojmię rozwoju. Towary nasze gotowe znajdują tu szeroką już drogę ujścia do najzyskowniejszych dla siebie punktów, bogate gubernie litewskie i południowe, drogę podobną dla swych surowych produktów a nadewszystko zboża, znajdują również. stanowisko zaś ekonomiczne linji Terespolskiej, tem donioślejszem się staje.

W ten sposób przedstawiają się widoki dla naszego przemysłu i handlu, ze względu na komunikację z Cesarstwem.

(¹) W samym Terespolu do czasu otwarcia drogi żelaznej było przeszło 300 furmanów, posiadających do 1000 koni.

Jak widzimy w podobnym stanie rzeczy główną rolę odgrywa droga Terespolska. Na znaczenie jej jednak spojrzeliśmy tu jedynie z ogólnego punktu widzenia. W kwestjach zaś tego rodzaju ogólników nie dosyć; potrzeba tu jak najwięcej szczegółów. Te bowiem jedynie wykazując konkretne znaczenie podjętej kwestji, przyprowadzić nas mogą do jasnych i pożytecznych wniosków. Chcąc przyjść do tych ostatnich odnośnie do wpływu kolei Terespolskiej na handel nasz z Cesarstwem, musimy dotychczasowym rezultatom działalności drogi tej, przyjrzeć się bliżej, rezultaty te raczej w najważniejszych choćby tylko ich punktach, uwydatnić na cyfrach.

Przedewszystkiem jednak winniśmy tu potrącając o historyczną stronę zajmującej nas linji, streścić zarazem jej kierunek.

Otóż *umowa nadawcza* o budowę i eksploatację drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zawartą została między Rządem a otrzymującym nadanie, dnia 8 Października 1864 roku. Tegoż zaś samego dnia aktem regentalnym zaprojektowanym został Statut Spółki handlowej, bezimiennej, a raczej pod nazwą „Towarzystwo *Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej*“, na którą to spółkę Umowa nadawcza jednocześnie przelaną została. Tak zaś umowa ta, jak i Statut Towarzystwa uzyskały zatwierdzenie ze strony Rządu, na dniu 21 października 1864 roku.

Według art. 8 Umowy nadawczej, Rząd tytułem procentu poręczył 5% czystego dochodu od kapitału użytego na koszty budowy, a oznaczonego ryczałtowo po 53 000 rubli srebrem na jednę wiorstę. Nadto na umorzenie kapitału spółkowego Rząd zapewnił odpowiednie fundusze, stanowiąc w art. 10, że „*że procenty i sumy na umorzenie, płatne będą w kraju i zagranicą w monecie brzęczącej.*“

Czas trwania budowy oznaczony został (art. 2 umowy nadawczej) na lat pięć,—z zastrzeżeniem aby część drogi od Warszawy do Siedlec oddana była do użytku publicznego w miesiącu Maju 1868 roku, cała zaś linja w jesieni 1869 roku. Po zatwierdzeniu Ustawy Nadawczej przystąpiono do studjów w celu szczegółowego opracowania projektu, rozpocząwszy równocześnie układy z przedsiębiorcami o budowę drogi.

Jakoż po dokonaniu układów tych, roboty rozpoczęte zostały z wiosną 1865 roku; z powodu jednak tak potrzeby wypracowywania planów i poddawania ich pod zatwierdzenie Rządu, jak również i niezbędnego czasu dla zakupu gruntów, budowa drogi w roku 1865 o tyle tylko posuniętą została, że z wiosną roku następnego do układania relsów od Pragi przystąpić można już było. W dniu też 30 Maja 1866 roku nastą-

---

czących w Zebraniu, według §§ 47, 48 i 52, o czem zarząd winien ostrzedz akcjonarjuszów w samem wezwaniu na powtórne zebranie. Na takiem zebraniu te tylko przedmioty mogą być roztrząsane, które podlegały rozbiorowi na niedoszłem zebraniu.

§ 52 Decyzje Zebrania Ogólnego mają moc obowiązującą jeżeli zapadły większością $^3/_4$ głosów obecnych na zebraniu akcjonarjuszów i ich pełnomocników (§ 46) według obliczenia głosów na zasadzie §§ 47 i 48, w razie nie otrzymania takiej większości i pozostawienia kwestyj niezadecydowanych. akcjonarjusze wzywają się na powtórne zebranie ogólne, które prostą większością głosów decyduje kwestje zawieszone na pierwszem zebraniu. Na tem powtórnem Zebraniu, te tylko kwestje mogą być przedmiotem narad, które pozostały niezadecydowane z pierwszego Zebrania Ogólnego.

Wybór dyrektorów i ich zastępców, członków Rady i członków delegacji rewizyjnej, w każdym razie zatwierdza się prostą większością głosów.

Nieobecni na Zebraniu i niereprezentowani przez pełnomocników (§ 46) uważają się jako zgodni z większością obecnych.

Uwaga. Wybór osób dopełnia się przez tajne głosowanie; a jeśli przytem zdarzy się równość głosów, to los rozstrzyga wybór.

§ 53. Posiedzenie Zebrania Ogólnego otwiera prezes Rady lub jego zastępca. Dla prawidłowego biegu czynności Zebrania Ogólnego, akcjonarjusze wybierają z pomiędzy siebie prezesa.

§ 54. Interesy przeznaczone do rozpoznania na Zebraniu Ogólnem komunikują się jemu nieinaczej, jak za pośrednictwem Zarządu po poprzedniem rozpoznaniu przez Radę; dla tego też akcjonarjusze, chcący uczynić do Zebrania Ogólnego jakibądź wniosek, winni takowy złożyć zarządowi przynajmniej na dni 7 przed Zebraniem Ogólnem. Jeżeli wniosek przedstawiony został przez akcjonarjuszów posiadających łącznie nie mniej jak 10 głosów, to takowy w każdym razie winien być podany do następnego Zebrania Ogólnego z opinją Zarządu i Rady.

§ 55. Do stałych atrybucyj Zebrania Ogólnego,—oprócz kwestyj, do jego rozpoznania przedstawianych, na zasadzie niniejszej ustawy, a dotyczących pożytku i potrzeb Towarzystwa, należą: *a*, wybór członków Rady, dyrektorów Zarządu i ich zastępców, oraz członków delegacji rewizyjnej: *b*, zatwierdzenie etatu wydatków na rok następny; *c*, ostateczny rozbiór i zatwierdzenie sprawozdania rocznego za rok ubiegły; *d*, zatwierdzenie ułożonej przez Radę instrukcji dla zarządu; *e*, decyzje, na przedstawienie Rady w kwestjach: użycia kapitału zapasowego Towarzystwa, zmiany ustawy, zwinięcia i likwidacji interesów Towarzystwa.

§ 56 Decyzje Zebrań Ogólnych stwierdzają się protokółami podpisanemi przez prezesa, sekretarza, dyrektorów i przynajmniej 3-ch akcjonarjuszów obecnych na Zebraniu, mających największą liczbę akcyj.

Protokóły piszą się w języku ruskim, lecz mogą być do nich dołączane poświadczone przekłady na inny język.

IV. *Rachunkowość w interesach Towarzystwa, podział zysków i wypłata dywidendy.*

§ 57. Rok operacyjny i rachunkowy Towarzystwa liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia.

Uwaga. Jeżeli otwarcie czynności Towarzystwa nastąpi w drugiem półroczu, to pozostała część roku, z decyzji Rady, może być dołączona do roku następnego i stanowić z nim jeden okres rachunkowy.

§ 58. Za każdy rok upłyniony Rada Towarzystwa obowiązana składać Ogólnemu Zebraniu akcjonarjuszów, nie póź-

piło założenie kamienia węgielnego budowy drogi, a w niespełna pięć miesięcy potem w dniu 9 Października t. r., część linji *od Pragi do Siedlec* równocześnie z inauguracyjnem otwarciem do użytku publicznego oddaną została. W niecałe dwa miesiące następnie t. j. w dniu 1 Grudnia t. r. linja otwartą została do Łukowa—a w roku 1867 z dniem 1 Czerwca przedłużoną i eksploatowaną do Międzyrzeca, z dniem zaś 10 Lipca t. r. do Biały i nakoniec w dniu 17 Września t. r. otwarto całą przestrzeń od Pragi do Terespola; to jest o dwa lata wcześniej nad zakreślony aktem nadawczym termin. Długość drogi tej wynosiła naówczas werst 193 sażeni 238. Że zaś następnie na zasadzie umowy zawartej z Rządem i przedłużona linja łącząca Terespol z Brześciem, jak również i odnoga do rzeki Muchawca, wynoszące razem werst 8 sażeni 181, oddana została w eksploatację Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przeto obecna długość linji od Warszawy do Brześcia wynosi werst 202 sażeni 19.—Poznawszy w ten sposób historyczną stronę linji zwróćmy jeszcze uwagę na jej kierunek i stacje. Droga ta wychodząc jak wiemy z dworca prazkiego, przechodzi przez stację Milosna, przecina następnie trakt bity Warszawsko-Brzeski i dąży następnie w kierunku miasteczka Mińska, przybywa do stacji tegoż nazwiska, po czem omijając handlowe miasteczko Kałuszyn prowadzi do stacji Mrozy. Na tym punkcie nie możemy nie zatrzymać się chwilkę. Wiadomo, że do rzędu rozrzuconych po kraju, a ogniskujących w sobie okoliczny handel zbożowy partykularzy—należy i Kałuszyn. W miasteczku tem z dwóch czy nawet trzech okolicznych powiatów, skupia się cały ruch zbożowy, przenosząc się ztąd znów na rynek Warszawy. Jakkolwiek więc zboże do transportów kolejowych, na małej zwłaszcza przestrzeni niezbyt dobrze się nadaje, to jednak tu gdy linja drogi szła już w tak blizkim kierunku, należało bądź co bądź handlowy ten punkcik, przy budowie drogi uwzględnić. Tymczasem jak widzimy stało się inaczej:—Kałuszyn bowiem zostaje sobie pięć wiorst na boku, a linja spotyka pustą stację Mrozy. Lecz idźmy za biegiem linji dalej. Otóż z Mrozów, przechodzi ona przez pustą również stację Kotuń; poczem znów przecinając powtórnie trakt bity, przybywa do stacji Siedlce i następnie zagłębia się w Podlasie. Przechodzi tu miasta a raczej przytykając do nich, stacje: Łuków, Międzyrzec, Białą, następnie krążąc około mieściny Piszczacza, przebywa stację Chotyłów, zkąd dąży do Terespola a ztąd przez rzekę Bug do Brześcia. Tu zaś jak obecnie staje się już styczną do *trzech* dróg innych, mianowicie: *Brzesko-Moskiewskiej, Brzesko-Kijowskiej i Brzesko-Grajewskiej* (do portu Królewca).

(*d. c. n.*)

WYSTAWA POWSZECHNA 1873 r.

w Wiedniu.

Kosztów wielkich w Wiedniu obecnie lękać się nie trzeba; nie są one wielkiemi w porównaniu korzyści odnieść się mogących. Ceny kolei zniżone. Lokali prywatnych nie brak od czasu nastąpionej kryzys giełdowej. Placht sam, ów pierwszy oszust, który tysiące ofiar klasy średniej zrobił nieszczęśliwemi, zajmował cały wielki gmach. Bióro samo na pierwszem piętrze z kilku składało się salonów. Licząc takich podobnych tylko sztuk sto i do tego ogromny kontyngens, to jest parę tysięcy buchalterów i współpracowników, jako i kapitalistów *trzaskiem* dotkniętych, utrzymywać można że to właśnie wpłynęło ewentualnie na łatwiejsze dziś nabycie lokali. Miljard poniesiony w stratach, przypuściwszy, że tylko w setnej części zaangażowany był w najmach kantorów i mieszkań, wynosi dziesięć miljonów wyszłych z budżetu tego.

Drożyzna co do żywności umiarkowała się również; kto jako obcy znajdzie tu znajomego lub sumiennego doradcę, wskazać mu mogącego gdzie się ma udać na pokrzepienie sił i t. p., niewielkim kosztem żyć tutaj może. Cholery nie ma się potrzeby obawiać więcej. Było parę wypadków gwałtownych, lecz te ustały zupełnie i jest tylko tak zwana choleryna, wszędzie dziś na świecie egzystująca w czasie tym, gdzie wśród wielkich upałów ludzie mało jedzą a natomiast cały dzień piją wodę, piwo lub inne napoje, spożywając w wielkich ilościach owoce, częstokroć niedojrzałe, lub bardzo czasami niebezpieczne lody.

Używanie coraz większe w gospodarstwie *machin*, przy coraz większym braku robotnika, raptownie zwiększa zapotrzebowania ich, tak że niektóre wielkie fabryki nie mogą nadążyć w wykonaniu obstalunków. Postęp też na drodze wyrabiania *narzędzi rolniczych* jest widoczny. Siewniki, jakie w niektórych krajach już i w chłopskich pojawiają się gospodarstwach, coraz więcej bywają udoskonalonemi. Żniwiarki w systemie swoim pierwotnym również nowemi odznaczają się ulepszeniami. Import ich rok rocznie ogromnie się zwiększa i sama jedna firma we Wrocławiu na Szlązku przeszłego roku przeszło ich dwa tysiące sprowadziła. Doświadczenia z pługami parowemi o których pisaliśmy w osobnym artykule, ciągle odbywają się w blizkości Wiednia. Jestto przedmiot niezmiernie dla rolnictwa ważny, i warto żeby tego roku z okazji zgromadzenia się w jeden punkt gospodarzy całego świata, takowy ściśle wzięty był pod rozwagę.

Jednym z najważniejszych zakładów mechnicznych mających udział w tegorocznej wystawie, jest fabryka machin i odlewów pod firmą Pfaff, Fernau& Com., mająca w Ottokring i

---

niej jak w maju, z podpisami wszystkich członków Rady i Zarządu, sprawozdanie i bilans z obrotów Towarzystwa z należącemi do niego księgami, rachunkami, dowodami i aneksami. Drukowane egzemplarze sprawozdań rocznych i bilansów, wydają się w Zarządzie Towarzystwa na dwa tygodnie przed zwyczajnem Zebraniem Ogólnem wszystkim żądającym tego akcjonarjuszom; księgi zarządu ze wszystkiemi rachunkami, dowodami i aneksami, otwarte są dla akcjonarjuszów równie na dwa tygodnie przed Zebraniem Ogólnem.

§ 59. Sprawozdanie zawierać powinno szczegółowo następujące główne pozycje: *a*) stan kapitałów zakładowego i zapasowego; *b*) ogólny dochód i wydatek, za okres rachunkowy tak z tytułu zakupu materjałów, budowli, gruntów i t. p., oraz ich sprzedaży, jako też z innych operacyj Towarzystwa; *c*) rachunek szczegółowy wydatków na płace służby Towarzystwa i innych wydatków na administrację; *d)* stan majątku Towarzystwa; *e)* rachunek długów przypadających Towarzystwu od innych osób i nawzajem od Towarzystwa innym osobom; *f)* rachunek zysków i strat i podział czystego zysku.

Uwaga. Fundusze Towarzystwa w papierach procentowych, wykazują się w bilansie po kursie giełdowym z ostatniego dnia przed zamknięciem rachunków.

§ 60. Dla dopełnienia rewizji sprawozdania rocznego i bilansu za rok bieżący, Zebranie Ogólne akcjonarjuszów wyznacza rokiem naprzód, delegację rewizyjną z trzech akcjonarjuszów nie będących ani członkami Rady, ani ich zastępcami, ani w jakiejbądź służbie administracji Towarzystwa. Delegacja ta zbiera się na półtora miesiąca przed nadchodzącem rocznem Zebraniem Ogólnem i po dopełnieniu rewizji sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, oraz wszystkich ksiąg, rachunków dowodów i aneksów, wreszcie czynności Zarządu i kantorów Towarzystwa, składa sprawozdanie i bilans ze swoją opinją, za pośrednictwem Rady, Zebraniu Ogólnemu, które wydaje o nich swoją ostateczną decyzję.

Delegacja ma prawo, według własnego uznania, lub za zleceniem Zebrania Ogólnego, obejrzeć i sprawdzić również cały majątek Towarzystwa na miejscu i dokonane w ciągu roku roboty, oraz wydatki poczynione na renowację i utrzymanie tegoż majątku, a nadto czynić wszelkie poszukiwania w celu wydania opinji, o ile tak roboty jak i wszystkie obroty Towarzystwa dokonane zostały w czasie właściwym i z korzyścią dla niego. Do wykonania tego Zarząd winien dostarczyć delegacji potrzebnych środków.

Tejże delegacji komunikują się do przedwstępnego rozpoznania etat i plan działania na rok następny, które delegacja z opinją swoją składa Radzie Towarzystwa.

§ 61. Sprawozdanie i bilans, po zatwierdzeniu przez Zebranie Ogólne, ogłaszają się w pismach publicznych i łącznie z protokółami Zebrania Ogólnego przedstawiają się w 3-ch egzemplarzach Ministerstwom Spraw wewnętrznych, Finansów i Głównemu Naczelnikowi kraju dla wiadomości.

§ 62. Po zatwierdzeniu sprawozdania przez Zebranie Ogólne, z czystego zysku, po odtrąceniu wszystkich wydatków i strat, wydziela się corocznie 10% na umorzenie majątku Towarzystwa, dopóki to umorzenie w całości nie nastąpi. Z pozostałości, stanowiącej czysty zysk, potrąca się 10% na kapitał zapasowy, poczem pozostała suma, jeśli nie przenosi 6% od rzeczywiście wniesionego na akcje kapitału, przeznacza się na dywidendę od akcyj; jeżeli zaś przewyżka 6%, to z pozostałości przeznacza się: *a*) 10% dla dyrektorów do równego między nimi podziału; *b)* 10% dla członków Rady i delegacji rewizyjnej, i *c)* 80% na dodatkową dywidendę od akcyj.

Rudolfsheim pod Wiedniem dwa wielkie zakłady. Firma ta, której expozycje na wystawie znajdują się w pawilonie wielkim między filarami 92 i 93 wydziału austryjackiego, wyrabia same tylko machiny dla fabryk i warsztatów jako to tokarnie, świdrarnie, heblarnie, gwintarnie i t. p. wielce więc może być pożądana do zakładać się mających warstatów lub wszelkich fabryk żelaznych. Niedawno istniejąca firma, już wielki zjednała sobie rozgłos, a angielskie dzienniki tak niepochopne do przyznawania obcym przemysłowcom pochwał, jako to „Engeneer“ i „Times“, bardzo pochlebne o fabryce tej czynią relacje i spodziewać się należy, że także najpierwsze otrzyma na wystawie przyznania. Takoż w wydziale austryjackim pojawia się firma Maurice Rulf, przedstawiająca nowy swój system legarowy, w całej cyrkulacji machin smarowania niepotrzebujący, to jest, iż do cewek, muter i t. p. żadnej wcale nie potrzeba będzie używać oliwy. Jestto również nader ważny tak co do oszczędności jak i manipulacji wynalazek i warto żeby należycie przy ciągle odbywających próbach expozycji tej (Filar 80—81) zbadany został. W wydziale francuzkim firma Lambert wystawiła maszyny do wyrobu wszelkich gwoździ, począwszy od ćwieczków do butów aż do największych nitów. I to zdaje się nam być ważnym artykułem dla krajowych fabryk żelaznych.

Na wystawie powszechnej tegorocznej okolice Kielc reprezentowane są przez piękną „kolekcję marmurów“ zebraną przez p. *Alfonsa Welke* (budowniczego-inżyniera powiatu kieleckiego), który na zeszłorocznej wystawie politechicznej w Moskwie za podobną kolekcję otrzymał wielki medal srebrny. Obecnie zbiór ten, pomnożony kilkunastoma nowemi okazami w pięknie oszlifowanych taflach w liczbie 60, złożony w okazałem pudle, prezentuje się w Wiedniu kapitalistom, jako czekający kapitału skarb ziemi. Do okazów dołączoną została drukowana broszura w dwóch językach, ruskim i niemieckim, obejmująca dokładną wiadomość o barwie i składzie kamienia, oraz miejscowości, gdzie go poszukiwać należy, w końcu zaś zamieszczone są historyczne wiadomości odnoszące się do dobywania w stronach tutejszych kruszczów i o licznych kopalniach, z jakich zaledwie ślady dziś pozostały, a które cieszyły się niegdyś licznemi przywilejami monarchów. Cytujemy tu z pomienionego opisu p. Welke Alfonsa, ustęp o obszerności łożysk marmurowych: „Łożyska marmurowe stanowią zwykle całe i znacznej wielkości góry; o głębokości i grubości pokładu nie można mieć dokładnego pojęcia, albowiem dla braku kapitałów i mało rozwiniętej przedsiębierczości, dobywanie marmuru ogranicza się na bardzo małej produkcji. W wielu miejscowościach marmur zupełnie leży nietknięty. Miejscowi kamieniarze wyrabiają małoznaczące przedmioty, np. nagrobki, posadzki, kolumny pokojowe, blaty stołowe, patery, urny, przyciski, popielniczki i t. p. Niektóre odmiany marmurowe, np. z góry Kadzielni pod Kielcami i z Jaworzni, używane bywają na wapno, inne na fundamenty domów, inne jako szaber szosowy.

„Większa część tutejszych odmian marmurów, z łatwością daje się dobywać w wielkich blokach lub płytach najrozmaitszego kształtu, a po wypolerowaniu, przedstawia bardzo ładne kolory i blask. Obszerne łożyska rozpołożone tu przy drogach bitych. W wielu miejscowościach marmur tutejszy zawiera w sobie ołów, miedź, srebro, malachit i lazur, a towarzystwo, które z odpowiednim kapitałem zajęłoby się dobywaniem, mogłoby osiągnąć tam znaczne korzyści.“

USTAWA O PRZEMYŚLE I RZEMIOSŁACH.

IV.

W dalszym ciągu streszczając *Ustawę o przemyśle i rzemiosłach*, (zob. Nr 6, 10 i 29 Tygodnika), zamieszczamy tutaj treść artykułów, zawierających przepisy „o wypełnianiu warunków umowy“ tak przez robotników i czeladź, jako też i przez właścicieli zakładów przemysłowych.

Robotnikom i czeladzi nie wolno będzie bez zezwolenia właścicieli opuszczać fabryki, przed upływem umówionego czasu lub skończenia ugodzonej roboty; nie wolno im będzie także w ciągu trwania umowy żądać jakichkolwiekbądź dodatków do płacy za robotę, lub też uchylać się od spełnienia określonej i umówionej roboty. Władze policyjne dla paszportów lub innych powodów mniejszej wagi, nie będą mogły zmuszać robotników do opuszczenia fabryki, jeżeli termin umowy jeszcze nie upłynął, wyjąwszy gdy czeladzie lub robotnicy stawać będą potrzebowali w sprawach śledczych lub kryminalnych, gdy rząd prawnie ich powoła, lub też przypadnie pobór wojskowy w czasie niezwykłym. Robotnicy i czeladź objąwszy robotę w jakimkolwiek zakładzie przemysłowym, obowiązani będą służyć tak właścicielowi, jak i zarządzającego fabryką, oraz majstrów do nadzoru ustanowionych; wszelkie przepisy porządkowe muszą być przez nich przestrzegane, do roboty przychodzić muszą w czasie oznaczonym, podczas pracy nie będą mogli wydalić się bez właściwego zezwolenia, spełniać ściśle wszelkie wkładane na nich obowiązki, nie kłócić, nie bić i samemu nie wymierzać sprawiedliwości. W fabrykach większych, robotnicy i czeladź będą mogli urządzić dla siebie wspólne składy żywności i wspólne kuchnie, i prowadzić takowe albo sami, albo

---

Uwaga. Sposób wynagradzania Założycieli stanowi pierwsze Zebranie Ogólne; w żadnym jednak razie wynagrodzenie to nie może trwać dłużej jak 25 lat od zatwierdzenia Ustawy.

§ 63. Obowiązkowe potrącanie na kapitał zapasowy trwa dopóki on nie dorówna ⅕ części kapitału zakładowego; potrącenie rozpoczyna się na nowo, jeżeli część tego kapitału została wydaną.

§ 64. Dywidenda wypłaca się okazicielom kuponów, po zatwierdzeniu sprawozdania przez Zebranie Ogólne; o terminie wypłaty Zarząd ogłasza w pismach publicznych.

§ 65. Dywidenda niezażądana w ciągu lat 10, przechodzi na własność Towarzystwa, z wyjątkiem wypadków, kiedy akcje były własnością nieletniego, lub kiedy przed upływem 10 lat zajdzie spór sądowy o prawo do akcyj; w tym ostatnim razie wypłata dywidendy następuje po ukończeniu sprawy na zasadzie wyroku sądowego. Od sum dywidendowych pozostających w kasie Towarzystwa procenty się nie liczą.

§ 66. Kapitał zapasowy powstaje z wydzielanej corocznie na ten cel części zysku (§ 62) i niepodniesionych w czasie właściwym dywidend (§ 65), oraz procentów od tych sum. Kapitał ten przeznacza się na pokrycie nadzwyczajnych strat Towarzystwa i na uzupełnienie dywidendy do akcyj w latach, kiedy zysk czysty nie wynosi 6% od wniesionego kapitału na akcje Towarzystwa. Wydatkowanie tego kapitału dokonywa się nie inaczej, jak za decyzją Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów.

V. *Rozpoznanie sporów z interesów Towarzystwa wynikających; odpowiedzialność i zwinięcie czynności Towarzystwa.*

§ 67. Wszelkie spory, z interesów Towarzystwa wynikające pomiędzy akcjonarjuszami albo pomiędzy nimi a dyrektorami, jak również spory Towarzystwa z innemi towarzystwami lub pojedynczemi osobami, rozstrzyga Zebranie Ogólne akcjonarjuszów, jeśli obie strony w sporze będące na to się zgadzają, albo też takowe podlegają decyzji sądów zwyczajnych.

§ 68. Odpowiedzialność Towarzystwa ogranicza się do całego jego majątku i kapitałów, dla tego w razie niepowodzenia jego przedsiębierstwa albo wynikłych procesów, każdy z akcjonarjuszów odpowiada tylko z wniosków swoich, tak uiszczonych już na rzecz Towarzystwa, jako też przypadających od niego, do zupełnej opłaty akcyj po 100 rubli za każdą, a nadto ani do odpowiedzialności osobistej, ani też do żadnej dopłaty z interesów Towarzystwa pociągany być nie może.

§ 69. Czas trwania Towarzystwa nie ogranicza się, lecz czynności jego mogą być zwinięte z decyzji Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów prawnie na mocy tej Ustawy wydanej, jeżeli z biegu interesów zwinięcie za konieczne uznane zostanie. Jeżeli zaś z bilansu Towarzystwa wykaże się strata ⅔ części kapitału zakładowego i akcjonarjusze nie zgodzą się takowy uzupełnić, to towarzystwo zwija się bezwarunkowo.

§ 70. W razie zwinięcia Towarzystwa, Rada po zawiadomieniu o tem Ministrów Spraw Wewnętrznych i Finansów, przystępuje do likwidacji interesów Towarzystwa na zasadzie art. 2,188 Zb. Pr. Cyw. t. X cz. 1, porządkiem przyjętym dla domów handlowych, i o jej skutkach zawiadamia przez pisma publiczne akcjonarjuszów i inne osoby interesowane.

§ 71. We wszystkich wypadkach Ustawą niniejszą nie objętych, Towarzystwo stosuje się do przepisów dla Towarzystw akcyjnych wydanych, oraz do praw ogólnych dotyczących przedmiotu działania Towarzystwa, tak obecnie obowiązujących, jak i tych, jakie w przyszłości wydane będą.

też przez właściciela zakładu gdy ten się na to zgodzi, rozumie się za potrąceniem na przygotowanie żywności z płacy robotników pewnej umówionej części. Jeżeli robotnicy sami sobie przygotowywać będą strawę, właściciele obowiązani będą wyznaczyć im kuchnie i piekarnie, z opałem lub bez opału, także stosownie do umowy. Jeżeli robotnik lub czeladnik wybrawszy pieniądze od właściciela zachoruje i nie będzie w stanie natychmiast odrobić lub wynagrodzić za wybrane pieniądze to po swem wyzdrowieniu, obowiązany będzie odsłużyć taki czas (wedle umówionej poprzednio płacy), jaki okaże się niezbędnym, dla zwrócenia właścicielowi wybranych przez robotnika pieniędzy. Jeżeli robota wzięta przez czeladnika lub robotników nie została na termin wykończoną z winy tychże, to winni obowiązani będą zapłacić właścicielowi taką kwotę pieniężną za niedotrzymanie umowy, jaka była naznaczona w warunkach umowy, lub też zapisaną w książce robotniczej. Robotnicy i czeladź, którzy przez swą nieostrożność sprawią szkodę lub stratę w majątku właściciela, obowiązani będą wynagrodzić takową, albo wedle dobrowolnej umowy, albo też gdy takowa nie przyjdzie do skutku, stosownie do rozporządzenia sądu. Jeżeli zaś szkoda wyniknie z winy właściciela, przez złe narzędzia lub liche materjały surowe, wówczas rozumie się czeladnik lub robotnik nie będą za to odpowiedzialni. Za zepsucie rzeczy przez małoletnich, odpowie osoba mająca nadzór nad ich robotami. Robotnicy i czeladź obowiązani będą stosownie do zlecenia właściciela, trzymać w tajemnicy, powierzane im przy wykonywaniu robót, sekrety, modele, rysunki i wzory modelów, stanowiących własność właściciela. Robotnikom i czeladnikom nie wolno będzie zmawiać się w celach opuszczenia roboty, niespełnienia jakichkolwiek bądź obowiązków z umów wypływających; również wzbronionem będzie i właścicielom wchodzić w zmowy mające na celu ucisk robotników.

Właściciele zakładów przemysłowo-rzemieślniczych prócz regularnej wypłaty należnych robotnikom pieniędzy, nie będą mogli obniżać umówionej płacy przed upływem terminu umowy, ani też przymuszać czeladź i robotników do przyjmowania przypadającej im należności w towarach, chlebie lub innych przedmiotach. Wolno jednakże będzie właścicielowi oddalić z fabryki czeladnika lub robotnika przed upływem umówionego terminu umowy, jeżeli ten robotnik lub czeladnik nie spełnia obowiązków do jego zajęcia przynależnych, lub też źle się prowadzi; ale w takim razie właściciel winien będzie uwolnionemu zapłacić oprócz tego co on zarobił, jeszcze tyle ile wyniesie wynagrodzenie za 8 dni pracy. Właściciel fabryki jeżeli przyjmie czeladnika lub robotnika bez paszportu lub innego dowodu legitymacyjnego, ulegnie karze pieniężnej, a jeżeli przyjmie czeladnika lub robotnika bez powyższego dowodu, z innej fabryki, to oprócz kary policyjnej, obowiązany będzie wynagrodzić poprzedniego właściciela za wszystkie straty, jakie tenże poniósł przez opuszczenie jego zakładu przez robotnika lub czeladnika, a mianowicie: obowiązany będzie zwrócić pieniądze jakie nadebrane zostały w poprzedniej fabryce przez czeladź lub robotników. Ażeby robotnicy i czeladź znali dokładnie wewnętrzne przepisy porządkowe fabryczne, właściciele fabryk obowiązani będą umieszczać w miejscach widocznych w warsztatach i kantorze, ogólne przepisy porządkowe, jakie winny być zachowane w zakładach, a mianowicie: 1) o środkach ostrożności koniecznych przy obchodzeniu się z niebezpiecznemi maszynami i szkodliwemi ciałami chemicznemi; 2) o karach pieniężnych ściąganych za opuszczanie godzin pracy i inne przekroczenia i 3) o rozdziale godzin pracy. Bez takiego poprzedniego uwiadomienia, właściciel nie będzie mógł nakładać sztrafów lub też wytrącać z pensji za opuszczenie godzin pracy lub inne wykroczenia. Jeżeli właściciel stosownie do ugody z robotnikami lub czeladzią przyjmie na siebie dostarczania im strawy, to powinien starać się, ażeby strawa była przygotowana zawsze w ilości dostatecznej i z materjałów świeżych i dobrego gatunku. Należność robotnika lub czeladnika za stół, powinna być oddzielnie zapisywaną w rachunku i to za każdy miesiąc. Właściciel będzie mógł dawać zaliczenia robotnikom, ale nie wyższe jak dwumiesięczne: tak dana zaliczka jak i warunki jej zwrotu, zapisane będą w rachunku robotnika. Ktoby zaś dał zaliczenie wyższe niż dwumiesięczne, to jeżeli robotnik nie zdołał takowego odrobić, właściciel nie będzie miał prawa drogą sądową dochodzić pomienionego zaliczenia. Właściciel będzie mógł z płacy należnej czeladnikowi lub robotnikowi wytrącać pieniądze należne za bilety adresowe i na szpital, tam gdzie podobne opłaty będą obowiązujące, a także strącać kary nakładane, stosownie do zawartej umowy lub obowiązujących w zakładzie przepisów porządkowych, za opuszczenie pracy, psucie materjałów i narzędzi lub za inne wykroczenia; ale z płacy robotnika nie będzie można strącić: za rachunki wydane przez fabrykanta robotnikom i za inne wydatki gospodarcze, odnoszące się do utrzymania zakładu i fabrykacji.

MŁOCKARNIA

o ramach żelaznych patentowana.

(z drzeworytem fig. 65).

Fabrykanci Robey i Sp. w Linkoln (Anglja), zaprowadzili ważne ulepszenie w młockarniach. Budowa ich czyni zadosyć oddawna upragnionemu życzeniu zbudowania młockarni lekkiej, prostej i zarazem wytrwałej na zmiany powietrza i klimatu. Ponieważ drzewo nie może opierać się wpływowi upału i wilgoci, rama więc drewniana, najlepiej nawet zbudowana, wymaganiom tym zadosyć czynić nie może.

Budowane przez Robeya i Sp. ramy żelazne, są nietylko lekkie, ale i daleko prostsze niż drewniane a pod każdym względem trwalsze i wytrzymalsze. Młockarnia o wyż-rzeczonych ramach patentowanych, mniej wymaga siły poruszającej ponieważ podstawy zawsze pozostają w stanie właściwym a w skutek sztywności ich oraz zupełnie nieznacznego drżenia, części czynne daleko dłużej w dobrym zostawają stanie. Młockarnia ta, lubo głównie przeznaczona dla krajów gorących, pod wielu względami i w każdem miejscu przewyższa młockarnie o ramach drewnianych.

Wiadomości bieżące.

Urodzaje: Im dalej żniwa postępują, tem głośniejsze się dają słyszeć narzekania. Są one po większej części, jak to zwykle się w tym czasie dzieje, tendencyjne, lecz nie można także zaprzeczyć, iż wpływy powietrza niezupełnie dobrze w tygodniach ostatnich oddziaływały na pola. Zawsze w głównych częściach okolic produkcyjnych Austrji: w Banacie i nad Cissą, pszenica więcej niż średni zbiór mieć będzie.

W Galicji, Czechach, Morawji i dolnej Austrji zbiory są zadowalniające. Potrzeby krajowe w zupełności pokryte tam zostaną, a nawet znaczne na wywóz przypadną ilości.

Anglja zaopatrzoną zostanie wcześnie nowemi transportami zboża z Ameryki; już z Kalifornji 500,000 kwarterów awizowane jej zostały; przynajmniej zatem w miesiącach następnych targi europejskie ze strony Anglji odbioru spodziewać się nie mogą, która przewidując utrzymanie się cen jeszcze w roku zeszłym wielkie robiła zapasy.

Francja podobniej niebędzie potrzebowała zboża obcego, ale też rolę swoją co do wywozu zboża w tym roku zaniechać musi. Kraje więc które ze strony Francji otrzymywały zasiłki, w inną stronę obrócić się muszą.

We Francji plony w ostatnich tygodniach bardzo się poprawiły. W południowych prowincjach żniwa już ukończone i bardzo zadawalniająco wypadły; w ogólności jednak rok ten dla Francji w porównaniu roku zeszłego, który był rokiem wyjątkowym par excellence, wielką przedstawi różnicę i tylko na konsumcję krajową wystarczać będzie.

W *Ameryce* żniwa ukończone, a w środkowej *Europie* rozpoczęte. Oczekiwania w tej mierze niedawno bardzo smutne, znowu ostatniemi czasy zbyt uroczemi się stały, i tak jak poprzednie zwątpienie zasadniczemi być nie mogą. Prawda pozostanie nareszcie w pośrodku i okaże się, że biory będą średnie, przy nich zatem i ceny pozostaną średnie. Wynik ten mianowicie utwierdzają wiadomości z Węgier. Ameryka będzie miała znaczny do dyspozycji wywóz zboża. *Z Rossji* jeszcze stanowczych nie ma doniesień, dla tego przeto na głównych targach zbożowych panuje rodzaj zawieszenia tranzakcyj i tymczasowe zakupy ograniczają się na potrzebach koniecznych, dopóki sytuacja nie wyświetli się zupełnie.

— *Komitet giełdy Warszawskiej*, pisze G. H., energicznie pracuje nad wprowadzeniem w życie dogodności dla handlu i przemysłu, zapewnionych nową ustawą o giełdzie warszawskiej. W tym celu ustanowił czasowo podkomitety celem wypracowania regulaminów dla różnych gałęzi produktów.

Wprowadzono też na giełdzie naszej wywieszanie zagranicznych kursów telegraficznych.

— *Krajowy zakład sztucznego chowu ryb na Bukowinie.* Towarz. gospodarskie bukowińskie weszło w układ z kierownikiem zakładu sztucznej hodowli ryb w Lubatówce koło Miejsca w Galicji. P. Lindes plan przez siebie wypracowany przedłożył Tow. gosp., które takowy przesłało c. k. Minist. rol. z prośbą o wsparcie tego przedsięwzięcia stosowną subwencją. Ministerstwo na ten rok tylko 470 rs. asygnować mogło, lecz zrobiło nadzieję, że i w roku przyszłym datkiem się przyczyni. W tym zakładzie ma się hodować zarybek, którymby można wody Bukowiny rybami zaopatrywać. Większe rzeki Bukowiny mają 105 mil długości, pomniejsze rzeczki i strumienie około 80 mil, a ryb w nich nie ma w skutek odwiecznego gospodarstwa rabunkowego. Ryba zaś jest koniecznem prawie pożywieniem ludności bukowińskiej, która poszcząc ściśle przez 194 dni, rybami mięso zastępuje. Z tego powodu mimo obfitości rzek w tym kraju, wychodzi rocznie za ryby za granicę około 70000 rs.

— „R. Mir." donosi, że pod rozpatrzenie ministerjum finansów podany został projekt założyć mającego się w Warszawie *Towarzystwa akcyjnego dla ulgi wszelkiego rodzaju interesom handlu* zewnętrznego i zagranicznego. Kapitał zakładowy towarzystwa ustanawia się początkowo 2,000,000 rs. Kapitał ten utworzony przez wypuszczenie 2000 akcyj, może być na przyszłość powiększony przez wypuszczenie nowych akcyj. Zarząd towarzystwa znajdować się będzie w Warszawie; agentury zaś mogą być zakładane, gdzie zajdzie tego potrzeba. Pierwsze wypuszczenie akcyj rozdzielonem być ma pomiędzy założycieli.

— W *Mohylewie* na Dniestrze, jak pisze gazeta „Kijowianin", żydzi na dość znaczną skalę zajmują się jedwabnictwem.

— *Żegluga na Wiśle* zbogaconą została nowym statkiem pasażerskim z zagranicy sprowadzonym. Zapowiedziany bowiem statek „Warszawa" już nadszedł, z powodu jednak małej wody, kursowanie jego jeszcze jest wstrzymane.

Kolej żelazna Toruńsko-Wystrucka oddaną zostanie na całej przestrzeni dnia 15 b. m. do użytku publicznego. Z powodu tego dyrekcje innych kolei komunikujących z tą drogą porozumiały się już co do zmiany wspólnego ruchu, szczególniej pociągów osobowych.

Odpowiedź od Redakcji.

P. K. Kosm... „Bennoniego, Sprawozdanie o szkołach handlowych" może sprowadzić w każdym czasie księgarnia pp. Gebethnera i Wolffa. Krakowskie Przedm. róg Czystej ul.

CENY TARGOWE PRODUKTÓW		Warszawa 4—9 Sierpnia		Włocławek d. 25 Lipca	Grójec d. 24 Lipca	Łódź d. 25 Lipca	Wyszogród d. 11 Lipca	Kalisz d. 11 Lipca
		Od Rs.	do Rs.	Rubli srebrem				
Pszenica, 242 f. smolna i ordynar.	korzec	—	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	„	9,00	9,90	8,50	9,50	10,30	—	—
„ „ wyborowa	„	9,75	10,65	—	—	—	—	—
Żyto, 232 f.	„	6,60	6,80	5,40	5,40	6,45	—	—
Jęczmień, 2 i 4-ro rzęd. 202 f.	„	3,30	4,20	4,20—4	3,50—	4,—	—	—
Owies, 142 f.	„	3,30	3,90	3,	3,30	4.50	—	—
Groch polny	„	5,40	6,00	5,	5,	—	—	—
„ cukrowy	„	7,20	7,50	—	—	—	—	—
Fasola	„	7,50	7,65	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	„	6,37½	7,00	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	„	7,20	7,65	7,50	6	—	—	—
Mąka pszenna parowa 000.	„	2,75	2,95	—	—	—	—	—
„ „ „ 00.	„	2,55	2,70	—	—	—	—	—
„ „ „ 0.	„	2,35	2,50	—	—	—	—	—
„ „ „ I.	„	2,15	2,30	—	—	—	—	—
„ „ „ II.	„	2,00	2,15	—	—	—	—	—
„ żytnia pytl. N. 1 i 2	„	1,87½	1.95	—	—	—	—	—
Ziemniaki	„	1,80	2,55	2.25	2,	2,40	—	—
Okowita (hurtowo)	garniec	1,84	1,91	—	1.85	—	—	—
Cukier rafinat	kamień 24 f.	3,77½	4,07	—	—	—	—	—
„ mączka	„ „	—	3,90	—	—	—	—	—
Wełna cienka za centnar (132 f.)	talarów	100	116	—	—	—	—	—
„ średnia „ „ „	„	70	90	—	—	—	—	—
Łój krzemieńczuzki	pud	—	5,25	—	—	—	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WEKSLE.	Poniedziałek d 4		Wtorek d. 5		Środa d. 6		Czwartek d. 7		Piątek d. 8		Sobota d. 9	
	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
Berlin 100 t. 2 d. dł. ter.	112,35	112,05	112,42½	112,12½	112,42½	112,12½	112,47½	112,12½			112,35	112,05
3 dni	112,35	112,05	112,35	112,05	112,35	112,05	112,27½	112,97½			112,35	112,05
Gdańsk „ „	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
Londyn 1 ft. str., 3 miesiące	7,50	7.48	7,50	—	7,50½	7,48½	7,51	7.49			7,50	7,48
Paryż 300 franków, 10 dni	89,47½	89,17½	89,47½	89,17½	89,47½	89.17½	89,47½	89,17½			89,47½	89,17
Wiedeń 150 fl., 2 m.	100,35	99,90	100.20	—	100.20	—	100,35	99,90			100.35	99,90
„ 2 dn.	101,25	100,80	101,25	100,80	101,25	100,80	101,25	—			101.25	100,80
Petersburg 100 rs., 3 mies.	—	98,62½	—	98.62½	—	98.62½	—	98,62½			—	98.62½
„ a vista	—	100,	—	100,	—	100,	—	100			—	100,
Moskwa 100 rs., 1 mies.	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej Komp. kol. żel. za 125 rs.	—	140,50	—	140.50	—	142	—	142,			—	142,50
4½ % obl. ditto 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—	—	—			—	98,50
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	95.50	—	95,50	—	95	—	95,25	—			95,25	—
Obl. drogi żel. War. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—			—	84,50
5% obl. Warsz. Wied. 100. tal.	—	—	—	—	—	—	—	—			—	104,50
Akcje kol. żel. Warsz. Bydg. 100 rs.	73.25	72,50	73,25	72.50	73,	72,50	73,	72,50			73,	72,50
„ „ „ 500 „	—	76,50	—	76,50	—	76,50	—	76,50			—	76,50
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	114,50	113,50	114,50	113,50	114,50	113,50	114,25	113.50			114,50	113.50
Obligi „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	ŚWIĘTO.		—	108.50
5% Akcje „ Fabr. Łodzkiej	104,50	103,50	104,50	103,50	104,50	—	104,50	—			104,50	—
Akcje B. H. W. II i III z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—			280	275,
Akc. „ „ „ IVem. z wpłatą r. 100	—	—	—	—	—	—	—	—			120,	—
„ Banku Dyskon. rs. (250)	254	252	255	253	—	—	—	—			255.	253
„ B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	105	102	105	—	—	—	—	—			104	102
„ Warsz. Tow. ubezp. z wpł. 125 rs.	—	—	125	—	—	—	—	—			125	—
„ Tow. Łaz. Łaź. 500 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—			505.	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi karbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—			—	90.
„ cząstkowe zł. 500	—	—	—	—	—	—	—	—			—	111,
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300.	—	—	—	—	—	—	—	—			—	51.
„ „ B. „ 200.	—	—	—	—	—	—	—	—			—	34.
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
Dowody Kom. likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—			—	80.
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	95,75	95,45	95,65	95,35	95,65	95,35	95,65	95,35			95,65	95,35
„ „ 100 rs. 2-a serja	94,40	94,10	94,40	94,10	94,35	94,05	94,35	94,05			94,40	94,10
„ „ nowe z r. 1869	94,35	94,05	94,35	94,05	94,30	94,	94,35	94,05			94,35	94,05
Listy zastawne miasta Warszawy ser. I.	90,20	89,90	90,15	89,85	90,10	89,80	90,15	89,85			90,15	89,85
„ „ „ „ ser. II.	89.15	88.85	89,15	88,85	89,10	88,80	89,15	88,85			89,20	88,90
Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
4% Listy likwidacyjne	80,40	80,10	80,40	80,10	80,40	80,10	80,55	80,25			80,50	80,20
Obligi Tow. Kred, Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
5-ta pożyczka ros. z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—			—	93,50
6-ta „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	96,25	95,75	96.50	95,75	96,50	95,75	96,50	95.75			96.50	—
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—			—	100,20
„ Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—			—	100,30
5% Pożyczka Ros. prem. z r. 1864	157,	—	157,	156	157,50	—	157,50	—			157,50	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
„ „ 1866	158,	—	158,25	—	158,50	—	158,50	—			158,25	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105,35	104,85	105,35	104,85	105,35	104,85	105,50	105,			105,50	105.
MONETY I BANKNOTY												
Półimperjał	—	—	—	—	—	—	—	—			—	6,15
Dukaty holenderskie nowe	—	—	—	—	—	—	—	—			—	3,62
Pruskie bilety Kasowe	—	—	—	—	—	—	—	—			1.13	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—	—	—	—	—	—	—			68	—

Wydawca L. Redlich. Druk K. Kowalewskiego, ulica Królewska Nr. 23 nowy. Дозволено Цензурою Redaktor S. Czarnowski.